



W Samborowicach tradycja nie ginie. TANZBÄR na ostatki [FOTO i WIDEO]

Kolejna odsłona dorocznej tradycji żegnania karnawału w małym i dużym misiem. Przez wieś przeszedł korowód przebierańców, a mieszkańcy chętnie wychodzili przed domy, by dać się pomazać małpicom i porozmawiać z misiem.

„TANZBÄR” czyli „WODZENIE NIEDŹWIEDZIA” - tradycyjne samborowickie ostatki to wciąż żywa tradycja w gminie Pietrowice Wielkie. W tym roku pojawiło się sporo nowych postaci. Nie zabrakło uśmiechów i radości podczas przemarszu korowodu przez wieś.

- Ani za Hitlera, ani za Stalina, podczas epidemii i za Putina mieszkańcy Samborowic w gm. Pietrowice Wielkie nie zaniechali odprawienia corocznego obrzędu na pożegnanie karnawału. W korowodzie, zabezpieczonym przez miejscowe OSP, szli m.in. farorz, kominiorz (sołtys Adrian Niewieria), lekarz, siostry pielęgniarki, małżeństwo, masorz i małpice. Najważniejsze postaci, to dwa niedźwiedzie: duży, zwany Misiem i mały, nazywany Tanzberem. Kulminacyjnym momentem obchodu jest rytualny „mord” Misia. W jego trakcie do naczynia, znajdującego się obok łba zwierzęcia, wylewa się kilka butelek czerwonego wina. Przy życiu pozostawia się jedynie Tanzbera. Widowisko kończy się przeniesieniem ułożonego w korycie, „zabitego” bera do stodoły. Tanzber będzie dużym misiem na koniec karnawału 2024.